

B.Naczelnik Polskich Sił
Zbrojnych Okręgu Odeskiego
obecnie cz.Dowódca Dywizji
Strzelców Pomorskich.
N. 34 Osobisty

Warszawa d. 26 IX-1919r.

aa T

1882/51.

Do Naczelnego Wodza Wojsk Polskich.

Raport.

Rozkazem Naczelnego Wodza W.P. N.18 z d. 19-XI 1918r., ogłoszonym w Dzienniku Rozkazów Wojskowych N.14 dopiero d.8-II 1919r., objąłem stanowisko kierownika formacji Oddziałów Ochotniczych Odsieczy Lwowa w randze pułkownika. Dnia 13-XI-1918r., z osobistego polecenia Naczelnego Wodza złożyłem moje dokumenty Szefowi Sztabu Generalnego, który wręczył je do zreferowania Szefowi I wydziału - pułkownikowi Przeździeckiemu. Oprócz całego szeregu aktów i dokumentów oświetlających moją działalność w sprawie ojczystej, po za kordonem, były złożone: poświadczony wyciąg w tłumaczeniu z języka rosyjskiego z mego formularza służby w armji rosyjskiej, oraz poświadczoną kopją zaświadczenia Głównego Naczelnika Apr.Armji Rumuńskiego Frontu, o niewykorzystanych przezemnie w armji rosyjskiej prawach i przywilejach do rang wysłużonych w tej armji. Dokumenty te udowodniały nie tylko moje prawa do rangi pułkownika, lecz i określały prawo na awans generała podporucznika, nie bacząc na to że opuściłem szeregi armji rosyjskiej w randze kapitana.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Dekretem z d. 30-I 1919r./Dz.Roz.W. N.13 z d.6II-19r. §453/
byłem przyjęty do W.P., jako b. Naczelnik Oddziałów Odeskich,
z zatwierdzeniem na zajmowanym stanowisku z d. 19-XI-18 r.
Obecnie mam wiadomości, że niektóre osoby szerzą kalumnie i
starają się wszelkimi środkami uszczuplić moje prawa przez
komisję weryfikacyjną w określaniu starszeństwa.
Pomijam roztrząsanie całego szeregu insynuacji o mojej przyna-
leżności do kozactwa, o zagubionych rozmyślnie dokumentach i
t.d., gdyż byłem zawsze gotów pominąć wszelkie sprawy osobis-
te i nigdy nie powodowałem się ambicją osobistą i chęcią ro-
bienia kariery, nigdy w armji rosyjskiej nie dążyłem do awan-
sów chociaż wstąpiwszy w jej szeregi w 1898 roku przyjmowałem
czynny udział w kilku wojnach, dużo razy byłem ranny i mam
wszystkie, od żołnierskich do oficerskich, odznaki i ordery,
nie za wysługiwanie się, a li tylko za czyny bojowe.
Całą moją działalność czy to po za kordonem, gdzie ratowałem
od zagłady setki tysięcy ludzi, gdzie uczyłem nawet bolszewi-
ków szacunku dla oręża i mienia polskiego, czy już w kraju,
skierowałem dla dobra sprawy, a nie dla celów osobistych.
Zawsze byłem pewny, że słuszne uznanie i ocenę pracy mojej
znajdę i u społeczeństwa i u Naczelnika Państwa.
Obecnie, w celu ostatecznego załatwienia wszelkich kwestji
charakteru osobistego, przedstawiam wszystkie kwalifikacje ja-
kie posiadam do decyzji Naczelnego Wodza, któremu jedynie tyl-
ko przysługuje suwerenne prawo uznania lub nie uznania zasług
oraz nagrody za te zasługi i proszę o ostateczną decyzję.

Arzywicki
Pułkownik i cz. Dowódca Dyw.Strzelców Pomorskich

Załączników 5

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 1882/17 dnia 26/XI 1919 r.
5 załącz. Wydział.



82
65

Главный Начальник
снабжения армий
Румынского
фронта

1882 / 51

Удостоверение

12. Марта 2. 1918г.

№ 500р

Действующая армия

Адресь для телеграмм
"Снабрум."

Симь удостоверяю, что капитанъ 84-го
Шурванскаго полка Станилавъ СКРЖИМ -
СКИИ, исполнявшій обязанности моего адъю-
танта не воспользовался преимуществами ~~по~~
по чинопроизводству, осуществляемыми на основа-
нии приказовъ по военному ведомству: 1916 года
№ 281, 1917 г. № 83 и № 896.

Во внимание въ его доблестной боевой
службе, характеру ранений и контузій, а равно
службе подъ моимъ непосредственнымъ началомъ
безусловно удостоивается мною въ производствѣ
въ слѣдующіе чины въ связи со всеми выслужен-
ными преимуществами

Генералъ - Лейтенантъ, Самшиловъ

За Начальника канцелярии

Подполковникъ

Тресцовъ

La gub. 1000: *Stefan* *Stefan*



ГЛАВНЫЙ НАЧАЛЬНИКЪ

СНАБЖЕНІЙ АРМІЙ

РУМЫНСКАГО
ФРОНТА.

У Д О С Т О В Ъ Р Е Н І Е .

12 Апрѣля дня 1918 г.

№ 5006.

Дѣйствующая армія.

Адресъ для телеграммъ:

„Снабрум“.

Симъ удостоверяю, что Капитанъ 84-го Ширванскаго полка Станиславъ СКРЖИН - СКІЙ, исполнявшій обязанности моего адъютанта не воспользовался преимуществами по чинопроизводству, осуществляемыми на основаніи приказовъ по военному вѣдомству : 1916 года № 281, 1917 г. № 83 и № 296.

Во вниманіе въ его доблестной боевой службѣ, характеру раненій и контузій, а равно службѣ подъ моимъ непосредственнымъ началомъ безусловно удостоивается мною къ производству въ слѣдующіе чины въ связи со всеми выслуженными преимущесвами.-



Генераль - Лейтенантъ,

Санин

За Начальника Канцеляріи

Подполковникъ

Меллер



84
67

Lat. 2.

odpis
/tłomaczenie z rosyjskiego

1882/51

List otwarty

Prezydenta miasta Odessa.

Do Naczelnika Wojsk Pol-
skich w Odessie Obywatela
Skrzyńskiego.

Wobec tego, że wojsko Państwa Polskiego ma zamiar w najbliższym czasie opuścić Odessę, aby podążyć do swej Ojczyzny, Samorząd Miejski uważa za swój obowiązek obywatelski zwrócić się do Was, Obywatelu z następującem:
W tych strasznych chwilach, gdy całe miasto było terroryzowane przez motłoch, gdy spokojni mieszkańcy byli stale narażeni na masowe zabójstwa i rabunki uzbrojonych band - Polskie Oddziały Wojskowe pierwsze zawiadomiły Magistrat o swej gotowości bronięcia miasta, nie bacząc na cały ogrom ryzyka i groźącą zagładę przez przeważającego wroga. Miasto nie zapomniało Waszej, Obywatelu, odezwy do ludności, odezwy spokojnej lecz serdecznej, w której obiecaliście stanąć na straży ludzkości i porządku, działając w porozumieniu z Magistratem.
Szlachetnie dotrzyмалиście Obywatelu swych słów!
Spełniliście z honorem i uczciwie wielkie i trudne zadanie ochrony nie tylko mienia i życia obywateli, lecz i dobra państwowego, które ochraniały liczne wasze warty.
Dzielna wojskowa postawa, wzorowa dyscyplina, grzeczność i usłużność waszych żołnierzy i oficerów zostały po sobie u mieszkańców miasta Odessa piękne wspomnienie, a wasza obrona spokojnej ludności od gwałtów pozyskała dla was w uczuciach całego społeczeństwa, bez wyjątku stanów i narodowości, sympatię i serdeczną wdzięczność.
Niechże te niedłgie, lecz tak piękne chwile wspólnego z wami życia staną się podłożem kulturalnego i politycznego łącznika między waszą a naszą Ojczyzną.
Życzymy Wam, PP. Oficerom i Żołnierzom szczęśliwego powrotu do Ojczyzny.

Podpisał: W. Bogucki - Prezydent.

Sekretarz /podpis/.

d. 14 kwietnia 1918r.



85
68

R O Z K A Z Nr. 29

Oddziałem Siły Zbrojnej Polskiej Odeskiego Okręgu w rejonie
miasta O d e s y.

20 kwietnia 1918 roku.

1882/91

D z i a ł f r o n t o w y.

§ I.

Smutny i ciężki los stworzył w chwili bieżącej bieżmiernie tra-
giczną sytuację dla Polskich Oddziałów miasta Odessy.

Za naszą praweść, za szczere spłacenie długu miastu Odessie, gdzie
znaleźliśmy przytułek, za naszą bezwzględną chęć oddania się li tylko
sprawie służby naszej nieszczęsnej OJCZYZNIE Opatrzność Boska posy-
ła nam jeszcze jedno, bodaj najcięższe przejście - musimy dla szczę-
ścia Ojczyzny, dla obrony niekazitelnego honoru Polaków od hańby
przyjąć z pokorą, z całym hartem zbelatego serca naszego to strasz-
ne dla żołnierza depuszczenie Boskie.

W ostatnich dniach odebrałem następujące rozkazy od różnych władz
treść których niżej przytaczam:

1) Od Władzy Ukraińskiej do Ukraińskiej Władzy Wojskowej: „Pola-
ków rozbreić, broń zdać do składów, a oddziały rozpedzić”.

2) Od Dowództwa Wejsk Polskich na Ukrainie: „Do Dowódcy Oddzia-
łów Polskich Odeskiego Okręgu:

„Na zasadzie zawartej w dniu 3 kwietnia r.b. umowy z Rządem In-
dowej Republiki Ukraińskiej, wojska Polskie znajdujące się na teryte-
rjum Ukrainy, do którego należy i Okręg Odeski, miały przejść na te-
ren Czernihowszczyzny. Ponieważ jednak obecnie Rząd L.R.U. zawiado-
mił, że umowa ta została protestowana przez Władze Niemiecko-Austrjac-
kie, dzięki czemu sprawa pobytu wojsk Polskich na Ukrainie ma być roz-
strzygnięta przez nową umowę, zawartą przez specjalną komisję z przed-
stawicieli Rządu Niemieckiego, Austrjackiego i Ukraińskiego oraz Do-
wództwa Polskiego, polecam Panu do chwili otrzymania nowych rozkazów,
opartych na warunkach nowego porozumienia, pozostawić pozostające pod
Pańskim Dowództwem Oddziały Polskie w dotychczasowych miejscach.

Dowódca Wojsk Polskich na Ukrainie generał-peruznik OSINSKI, Ki-
jów 14 kwietnia 1918 roku

3) Od Władzy Austrjacke-Węgierskiej: „Na A. O. K. Op. N.141.447
z d. 14 (4) b.r. ewentualnie 2 A.K.Op. N 3362 z dnia 16 (4) b.r.

- a) wszystkie części Armji Polskiej, znajdujące się na terenie Ukrainy, w rejenie władzy Austrjacke-Węgierskiej, uważane są jako wojska neutralne, o ile bezwzględnie uznają władzę Austrjacke-Węgierską i poddawać się będą w każdej chwili dobrowolnie rozporządzeniom Cesarsko Królewskich Władz Wojennych.
 - b) Co się tyczy dalszego losu Polskich Wojsk, miarodajnymi są wyłącznie postanowienia C.K. Naczelnego Dowództwa Armji, które te postanowienia drogą porozumienia z ministerjum Spraw Zewnętrznych, a Polska Rada Regencyjna, jako Najwyższą Władzą Państwową w Polsce - podtrzymywać się będą.
 - c) Do 15 maja 1918 roku musi być zakończone połączenie wszystkich Wojsk Polskich znajdujących się na Ukrainie w sferze działalności władz Austrjacke-Węgierskich, w okolicy Chmielnik-Janów (północ-zachód od Winnicy).
 - d) Po tym terminie wszyscy Polacy wojskowi, znajdujący się w rozproszeniu z własnej winy na Ukrainie, bądź to jako oddzielne jednostki, lub też jako całe Oddziały będą uważani za wojenne-podsądnych.
 - e) Znajdujący się w Polskich Wojskach byli poddani Austrjacke-Węgierskiej Monarchji, następnie wszyscy ci, którzy pochodzą z byłych Polskich Pomocniczych Kerpusów, oficerowie i żołnierze, winni być zdani przy odpowiednich konsygnacjach Miejskiej Komendanturze, jak i również wszelkie materiały Austrjackiego Wydziału Apropizacyjnego, należące do byłego Korpusu Pomocniczego.
 - f) JW Pan zechce poświadczyć swoją zgodę na dołączonej przy niniejszym deklaracji wyłuszczonej żądań od litery a - do litery e, stwierdzając takową własnoręcznym podpisem, zaopatrzoną urzędową pieczęcią do 19 b.m. i odesłać takową przez oficera do Komendantury Miejskiej, która nie ośmiesza skierować takową do wyższych władz.
- Jako to już zaznaczone i zakomunikowane listem N 68 3, Polskie Oddziały Wojskowe konsystujące w Odeskim Okręgu, obowiązane są być



gotowe do wymarszu w dniu 20-go b.m.

Bliższe wskazówki odnoszące się do pobytu, stosunku, traktowania etc. Polskich Wojsk w okolicach Chmielnik-Janów uzależnione są od C.-K. Zwierzehnej Komendy Korpusu.

JW Pan przyjmie na siebie obowiązek powszechnego ogłoszenia zawartego postanowienia od punktu c, do punktu d, i, e, w sferze swojej działalności.

Podpisano: von Böltz.

4) Od dowódcy Polskiego Korpusu DOWBÓR-MUSNICKIEGO: Proszę o wydanie rozporządzenia, ażeby sformowane Oddziały odsyłane na etep Polskiego Korpusu do Bebrujka z brenią i prowiantem, gdyż na to jest możebność i ze strony Władz Okupacyjnych, przeszkód ku temu się nie spotyka. Oddziały winny być pod dowództwem oficerów. Podpisał: Generał-perucznik DOWBÓR-MUSNICKI, Szef Sztabu Pułkownik (podpis niewyraźny).

i 5) Od władzy Austrjacko-Węgierskiej: Poczta polowa 255, -20 Kwietnia 1918 roku. W załatwieniu odnośnych listów N 455 z dnia 18 b.m. i N 462 z dnia 19 b.m. oznajmia się, że Polskie Części Wojskowe Odeskiego Okręgu, zgodnie z treścią, swego czasu wydanych wskazówek z dnia dzisiejszego, mają być trzymane w pogotewiu do wymarszu.

O wykazie, kiedy pojedyncze transperty wyjadą z Odesy do zbornego punktu Chmielnik-Janów, będzie Komenda jeszcze powiadomiona.

Polskie Części Wojskowe Odeskiego Okręgu podlegają przez C.-K. miejską Komendę miasta Odesy C.-K. Zwierzehnej Komendzie Armji, od której do tej pory nie wyszły żadne inne wskazówki. Podpisał von Böltz.

Nie wdając się w szczegółowe omawianie treści każdego z wyżej wymienionych rozkazów, lecz są tak sprzecznymi, że żaden z nich spełnionym być nie może: jedne z powodów hańby, jaką spadłaby na nas, drugie - pociągnęłyby za sobą bezcelowy przelew krwi. Nie straszna nam śmierć, bo stekreć straszniejsza hańba!

Dziś, ratując honor wojskowych Polaków, zmuszony jestem wydać następujący rozkaz:

Niezwłocznie zdemobilizować wszystkie Polskie Oddziały miasta Odesy, dla czego:

I) Sztandar Oddziałów i Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, którym byliśmy błogosławieni grupą naszych matek, żen i sióstr, zanieść



do Nowego Kościoła i złożyć u stóp NAJWYŻSZEJ MATKI OPIEKUNKI NASZEJ BOGARODZICY;

2) Bron' złożyć do rąk Samorządu Miejskiego;

3) Wszakim Wojskowym Polakom niezwłocznie zdjąć oznaki wojskowe narodowe, dozwalam przytem, zachować u siebie umundurewanie na pamiątkę szlachetnych chęci niezkazitelnej pod ORŁEM BIAŁYM służby z bronią w ręku;

4) Każdemu żołnierzowi i oficerowi z wakujących sum wydać wydać możliwy, chociażby kilkodniowy zasiłek pieniężny i strawny;

5) Wszelki majątek i dobytek, przynależny do Oddziałów Polskich zdać dla likwidacji Radzie Związku Organizacji Polskich miasta Odessa, reprezentującej w chwili tej Polską Gminę.

Każdy zwolniony żołnierz i oficer powinien się liczyć wolnym obywatelem PAŃSTWA POLSKIEGO i jest zupełnie samodzielny w rozperządzaniu się własną osobą.

Peczuwam się do obowiązku w imieniu Was wszystkich złożyć najgłębsze podziękowanie wielce szanownemu Samorządowi miejskiemu za ogromną gościnność, ciągłą przychylność i serdeczność dla Polskich Oddziałów. Bóg im zapłać, my zaś bez względu na to, co się z nami stanie, nie zapomnimy im tego długu wdzięczności.

Wraz z niniejszym rozkazem, z szalonym bólem, lecz nie rozpaczą, a niezłomną wiarą w odbudowanie wolnej Ojczyzny, żegnam Was Bracia i składam Wam serdeczną i szczerą podziękę za Waszą nieustraszoną i niczem nie pokalaną pracę.

Niech Łaska Boska na Was w swej opiece, ochroni Was, prowadzi i doprowadzi.

Podpisał: NACZELNIK POLSKICH ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH

ODESKIEGO OKRĘGU S K R Z Y Ń S K I.

Zgodnie z oryginałem:

SZEF SZTABU PUŁKOWNIK R y b i ń s k i.

Za zgodność :

R. Kaleski ppor.

Adjutant



BYŁY NACZELNIK
POLSKICH ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH
OKRĘGU ODESKIEGO

Lot. 4.

Opis

1882/Pi

M a j a "12" dnia 1918 r.

N.

Odesa

DO NAJDOSTOJNIEJDZEJ
RADY REGENCYJNEJ KROLESTWA POLSKIEGO

W W A R S Z A W I E

R A P O R T.

Powołany przez Okręgowy Zarząd Związku Polaków Wojskowych w dniu 8 Marca b.r. na stanowisko Naczelnika Polskich Oddziałów Wojskowych Odeskiego Okręgu, nie mając możliwości, z przyczyn, odemnie niezależnych, uczynić tego wcześniej, poczuwam się do obowiązku dziś złożyć bezpośrednio Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej niniejszy raport z odpowiednimi dokumentalnymi załącznikami o życiu i egzystencji powierzonych mi oddziałów. -

Przyjmując od samego początku tworzenia Polskiej Siły Zbrojnej w Odeskim Okręgu czynny udział w charakterze Prezesa Komisji Wojskowej Związku Wojskowych Polaków i Komisarza do Spraw Polskich Wojskowych, - objąłem odpowiedzialne i zaszczytne stanowisko Dowódcy Polskich Oddziałów Wojskowych m. Odesy. nie tylko dzięki okazywanemu mi ogólnemu zaufaniu, lecz i mając na widoku niewykorzystane z powodu sytuacji politycznej w Rosji, lecz zasłużone przezemnie w armji rosyjskiej prawa i przywileje na awans do rangi pułkownika włącznie, z zaliczeniem w tej ostatniej randze starszeństwa wstecznego, od dnia 7 stycznia 1915 r. (pg. świadectwa N. 59 z d. 13 stycznia 1917 r. Stałej Komisji Działu Ewakuacyjnego), co daje prawo, na mocy § 19 Statutu Orderu Krzyża Sw. Jerzego na dalszy awans do rangi Generała-Podporucznika (załącznik N. 1 kopji mego Formularza

W dniu przyjęcia przezemnie dowództwa, Polskie Formacje Wojskowe m. Odesy, zapoczątkowane zachodem Związku Wojskowych Polaków i Komisarjatu do Spraw Polskich Wojskowych, na mocy depešy Głównodowodzącego Armjami Frontu Rumuńskiego, gen. Szczerbaczewa, z d. 23 listopada 1917 r. N. 166585 (załącznik N. 2); formujące się na mocy rozkazu Głównodowodzącego Murawjewa, z d. 22 lutego r. b. N. 8 (załącznik N. 3) składały się z oddziałów, wskazanych w rozkazie Sztabu Odeskiego Okręgu N. 13 z d. 19 Marca 1918 r. (załącznik N. 4).

Tworzenie polskiej siły zbrojnej w rejonie Odeskiego Okręgu w czasie całego przebiegu swego najbardziej zależało od obalenia różnorodnych trudności i przeszkód ze strony wszystkich władz i ogólnie nieprzychylnych dla sprawy polskiej czynowych kierowników rosyjskiej i ukraińskiej wewnętrznej polityki, zwalczania zupełnie sprzecznych rozkazów i rozporządzeń i anulowania tragicznych i groźnych momentów w dążeniu wciągnięcia Polaków Wojskowych do awantur wojenno-politycznych (Załączniki w kopjach: N. 5 - depeša Naczelnika Sztabu Smirnowa z dnia 21 lutego r. b., N. 6 - depeša Ukraińskie



90 71

go Ministra N.4772,68, N. 7 list mój do Ukraińskiego Komendanta z d.11 kwietnia r.o.N.311, N.8- list Naczelnika Sztabu Gubernjalnego Ukraińskiego Komendanta z d.13 kwietnia N.35; N.9- odpowiedź moja z d.13 kwietnia N.394). Środki materialne początkowo były nadzwyczaj szczupłe, lecz nakładem pracy i energii wszystkich szczerze oddanych sprawie osób udało się stworzyć i utrzymać Polskie Formacje w stosunkowo dobrym stanie. -

Dzielność żołnierza polskiego, karność wojskowa w szeregach, rycerskość poza niemi, bezwzględnie chętne spełnianie najbardziej ciężkich obowiązków, - zjednały dla Formacji Odeskich ogólne uznanie, w chwilach zaś najniebezpieczniejszych rozruchanej anarchji obrona życia i mienia spokojnej ludności i ochrona miasta od zagłady wartami, posterunkami i patrolami dołączyły do tego i wdzięczność (załącznik N.10-kopja listu Prezydenta m.Odesy z d.13 kwietnia b.r.)

Celem ogólnym powierzonych mi oddziałów było przyłączenie się w odpowiedniej chwili do tego z korpusów Polskich, który będzie najlepiej zorganizowany i najmniej dotknięty, nie-dopuszczalną wogóle w armji, - moim zaś zasadniczym dążeniem - niedopuszczenie rozproszenia i demoralizowania żołnierza polskiego i zachowanie dla Kraju chociażby nie wielkiej ilościowo, lecz cennej prawdziwie wojskowym wychowaniem i miłością dla Ojczyzny i Jej honoru siły zbrojnej. -

Przeprowadzanie polityki, nie zgodnej z mojami zapatrywaniami na honor wojskowy i zadania armji, brak stałego ^{politycznej} ~~Uprawn~~ego Dowództwa Wojsk Polskich na Ukrainie w onym czasie - zmusiły mnie do ostrożności w wypełnianiu otrzymywanych oficjalnych listów, rozkazów i propozycji od kilku osób, nie uznających się wzajemnie, lecz działających w imieniu Najdostojniejszej Rady, wobec czego dopiero po osobistym widzeniu się 14 kwietnia b.r. w Kijowie z Generałem Osińskim, doszedłem z nim do pewnego porozumienia się i usunięcia sprzeczności rozkazów, lecz ostatnie dni istnienia Oddziałów Odeskich przeszły w tak ciężkich warunkach, że decyzje, powzięte wspólnie z Generałem Osińskim, nie mogły już być wypełnione; (Załączniki w kopjach NN.11 i 12 listy gen. Michaelisa z d. 18 marca r.o. NN.229 i 221; N.13- odpowiedź moja Generałowi Michaelisowi z d.23 marca b.r.N.113; N.14 - list podpor. Raczkiewicza z d. 6 kwietnia b.r.; N.15- rozkaz gen.Osińskiego z d.10 kwietnia b.r. N.19; N.16- podpor. Raczkiewicza z d. 13 kwietnia b.r.; N.17- rozkaz gen.Osińskiego z d.14 kwietnia b.r.; N.18- depesza moja do gen.Osińskiego z d.16 kwietnia b.r.N.426; N.19- depesza Naczelnika Sztabu, gen.Osińskiego, otrzymana w dniu 29 kwietnia r.o.)

W ostatnich czasach sytuacja w stosunku do Polaków na Ukrainie nadzwyczaj powikłała się. Były demokratyczny rząd ukraiński, wrogo usposobiony ku Polakom, dążył do kompletnego zniszczenia Polskiej Siły Zbrojnej. Umowa jego z Dowództwem II i III Korpusów Polskich o dyslokacji w Czerniow-szczyźnie była ~~perfidną~~ polityczną, gdyż jednocześnie rozagi-

lowane chłopstwo przez agentów tegoż rządu wycinano na Podolu polskie drobne oddziały, rozproszone rozporządzeniami Generała Michaelisa, przedstawicielom zaś władzy Ukraińskiej w Okręgu Odeskim były wydawane stanowcze rozkazy o zdeprawowaniu i zniszczeniu niebezpiecznego dla nich silnym hartem i jednolitością dążeń Daszkiatu Odeskiego. - Szlachetny, lecz szkodliwy dla sprawy szym. Brygady Halera dał możliwość władzom wojskowym **Państwa** Centralnych wstąpienia się w dziedzinę tworzenia polskich wojsk na Ukrainie i przeprowadzenie drogą tajemnej dyplomacji stanowczej decyzji wyłowienia wszystkich byłych poddanych austrijacko-węgierskich, i niemieckich z szeregów polskich, osiągnięcia bezwzględного wpływu na losy polskiej siły zbrojnej i rozporządzania się takową według swego widzimisie. -

Stałem przed koniecznością rozwiązania następującej alternatywy: **po**zostawienia się z oddziałami Odeskimi do wskazanego mi przez władze Austrijskie rejonu **Chmielnik-Janów** z koniecznym warunkiem podlegania nadal Zwierzchniej Komendzie Austrijskiej i szańczenia polskiego honoru zdradą względem braci, przez wydanie ich na łaskę lub niełaskę sądów polowych okupantów, lub wystąpienie z bronią w rękę przeciwko stanowczym, terminowym **z**adaniom Stadtkomendy Austrijskiej, gdyż wyjazd, jak do Czernihowa szczyzny, tak i do okolic, wskazywanych mi przez generałów: Michaelisa, Osińskiego i Dowbor-Muśnickiego, sam przez się nie mógł być wykonany z powodów, oprócz innych, wyżej wymienionej pozycji, którą zajęła Oberkomenda Wojsk Austrijskich, wierzyłem zawsze, że Polak nie powinien się dać rozbroić wrogoi, rażącej zginię, lub sam zniszczyć swą broń i sztandary. Z wyżej wymienionych powodów, wyczerpując wszelkie możliwe środki do ratowania istnienia powierzonych mi oddziałów i nieposzlakowanego ich sztandaru, uznałem za niezbędną konieczność użycia ostatecznego poleśnego środka przez wydanie rozkazu N. 29 do natychmiastowego wykonania. (Załączniki NN. 20 i 21 - listy Stadtkomendy N. 68 z d. 12/4 N. 68/3 z d. 15 kwietnia; N. 22 - odpowiedź moja z d. 16/4 N. 427; N. 23 list Stadtkomendy z d. 17/4 r. b. N. 186/1; N. 24 / odpowiedź moja z d. 18/4 N. 455; NN. 25 i 26 - list Stadtkomendy z d. 20/4 N. 186/3 i Dienstzettel z 20/4; 27 - list Naczelnika mego sztabu z d. 12/4 N. 452; 28 i 29 - listy G. M. Dowbor-Muśnickiego (otrzymane 19/4) NN. 7722 i 7723; N. 30 - list mój z d. 21 kwietnia N.; N. 31 - rozkaz mój N. 29

Załączniki 15, 17, 18 i 19 (z d. 22 kwietnia r. b.)

W ostatnim czasie znaczna większość demobilizowanych żołnierzy została przetransportowana i znów z bronią w rękę znajduje się w polskich szeregach. Sprawą likwidacji pozostałego dobytku dla utworzenia funduszu, po spieniężeniu takowego, na cele wojskowe, w myśl mego rozkazu, trudni się obecnie Komisja Likwidacyjna, powstała z ramienia Rady Organizacji Polskich m. Oaesy.

Dla opieki nad wojskowymi polakami i udzielania im informacji pozostaje w Oresie Komendantura Polska Okręgowa, istnienie której jest uzależnione od polityki władz Ukraińskich i Okupacyjnych.

Majętność, stanowiąca własność Państwa Polskiego i najbar-

dziej wartościowa, składa się: z pociągu warsztatowego i materiałów surowych oraz całego taboru kolejki Grójeckiej, składającej się z 24 pociągów i 8 lokomotyw. ^{Pracę na} majątek ten ^{Stwierdzone} zostało, nie bacząc na protesty władz Ukraińskich, moimi rozkazami oraz odnoszonymi zastrzeżeniami moimi do onych władz (Dokładny spis inwentarza znajduje w pewnych rękach).

Wartość całego majątku wynosi w danej chwili przeszło 20 milionów (załącznik N. 32 - list do Gubernialnego Komendanta z d. 20/4 b.r. N. 471). -

Ogólna i szczegółowa rachunkowość, wszystkie akta i dokumenty sztabu i poszczególnych oddziałów, jak również moje rozkazy i rozporządzenia i służbowa korespondencja przechowane są i mogą być przedstawione Najdostojniejszej Radzie na każde jej żądanie przez Zarząd Związku b. Polaków Wojskowych. -

Składając niniejszy raport Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, proszę o szczegółowe rozpatrzenie mojej działalności i wydanie swego sądu, któremu bezwzględnie poddaję się.

Co się tyczy działalności wszystkich podwładnych mi oficerów, to czuję się w obowiązku zaświadczyć Najdostojniejszej Radzie o ich sumiennej pracy i gorącym zapale w gotowości złożenia swych sił i pracy w stworzeniu Niepodległej, Zjednoczonej i Wolnej Ojczyzny. -

Za zgodność Skrytka Stanisław

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Panie Naczelniku!



Zat. 5

1882/Pi

Dożyliśmy czasów szczęśliwych wyzwolenia naszej Ojczyzny.

Dzwignęła się Matka nasza z pęt niewoli dlatego, że miała synów wier-
nych, wcielających w siebie ducha narodu i strzegących wielkich idei i
wielkich nadziei, pozostawionych nam w spuściznie przez tradycje Rze-
czypospolitej Polskiej w ciągu jej chwalebного, kilkowiekowego istnie-
nia. Gdy największym zaszczytem dla polaka - pozostać zawsze wiernym
Ojczyźnie, największą hańbą jest dezercja z pod jej sztandarów!

Podczas ubiegłej wojny dusza polska stawiała nieraz na rozdrożu - wo-
bec syrenich głosów, nawołujących ją w rozmaite strony mniemanej szcz-
śliwości. Związek Wojskowych Polaków Okręgu Odeskiego pomyslnym zrza-
dzeniem losu miał możność złożyć swój honor w twoje ręce, Panie Na-ko-
czelniku. Tyś wskazał nam drogę rzetelnego obowiązku. "Krótką jest hi-
storja oddziałów odeskich, powiada kronikarz wojny przeszłej, lecz



94

X

27 lat
stanie się jedną ze świetnych kart dziejów doli i niedoli żołnie-
rza polskiego, a sąd historii wyrzeknie nad nimi: bohaterom ducha
i czynu - cześć!"

Pozwól więc, Panie Naczelniku, złożyć Ci płynące z głębi duszy i s
serca uczucia naszej wdzięczności, a jako jej znak widomy racz przy-
jąć od nas karabelę - symbol ducha rycerskiego, gotowego oddać życie
w obronie Ojczyzny.

Podpisali przedstawiciele Związku Wojskowych Polaków, Ko-
lonji Polskiej w Odesie i Uchodźców z Królestwa.

Warszawa 10 marca 1919r.